

Środki zabezpieczające. Ujęcie systemowe

redakcja

**Agnieszka Barczak-Oplustil
Małgorzata Pyrcak-Górowska
Andrzej Zoll**

Kraków 2021

Wprowadzenie

Agnieszka Barczak-Oplustil, Małgorzata Pyrcak-Górowska

Jednym z istotnych obszarów zainteresowania współczesnego prawa karnego jest problem sposobu postępowania ze sprawcami „niebezpiecznymi”, którzy stwarzają istotne niebezpieczeństwo dla dóbr prawnych innych osób z uwagi na występujące u nich szeroko rozumiane zaburzenia psychiczne. Niejednokrotnie są to osoby, które popełniają poważne przestępstwa, nieraz o medialnym charakterze, a prowadzone w ich sprawach postępowania są przedmiotem zainteresowania opinii publicznej. Z jednej strony do pozytywnych obowiązków państwa należy ochrona społeczeństwa przed tymi osobami. Z drugiej strony państwo jest również zobowiązane do szanowania praw człowieka, a wszelkie środki stosowane wobec sprawców „niebezpiecznych” muszą pozostawać w zgodzie z normami Konstytucji oraz prawa międzynarodowego. Wobec tej grupy osób prawo karne, oparte na winie i karze, nie jest adekwatnym środkiem reakcji. W przypadku sprawców „niebezpiecznych” występujące u nich zaburzenia psychiczne mogą rzutować na ich poczytalność, prowadząc do niemożliwości przypisania winy i co za tym idzie, wymierzenia kary. Również w przypadku, gdy zaburzenia psychiczne skutkują znacznym ograniczeniem poczytalności, wymierzona sprawcy kara nie może zostać orzeczona w górnej granicy ustawowego zagrożenia z uwagi na limitującą funkcję winy. Może być tak, że

sprawca z zaburzeniami psychicznymi popełnia czyn zabroniony, który nie może zostać oceniony w kategorii zła moralnego. Może być jednak również i tak, że czyn popełniony przez takiego sprawcę będzie stanowił zło moralne, zaburzenia psychiczne nie doprowadzą do ograniczenia poczytalności sprawcy, a jednak orzeczenie kary i tak nie będzie wystarczające, by należycie zabezpieczyć społeczeństwo przed ponownym popełnieniem przestępstwa przez takiego sprawcę – gdyż kara, nawet surowa, nie wyeliminuje przyczyny niebezpieczeństwa sprawcy. Z tego powodu odnalezienie adekwatnego sposobu reakcji na niebezpieczeństwo grożące ze strony osoby z zaburzeniami psychicznymi jest wyzwaniem dla współczesnej nauki prawa. W tym przypadku szczególnie ważne, a równocześnie trudne, jest wyważenie bezpieczeństwa społeczeństwa z jednej strony i praw osób „niebezpiecznych” z drugiej strony. System reakcji na to niebezpieczeństwo musi być równocześnie skuteczny i jak najmniej ingerujący w prawa i wolności osobiste osób, wobec których ma być stosowany. Do tego system ten nie może abstrahować od aktualnej wiedzy z zakresu psychiatrii, psychologii czy seksuologii.

Wspomniany powyżej cel zabezpieczenia społeczeństwa przed osobą „niebezpieczną” spełnia system środków nazywanych środkami zabezpieczającymi. W tym kontekście należy wspomnieć, że w systemie prawa istnieje szereg instytucji, które pełnią funkcję zabezpieczającą społeczeństwo przed określonym zagrożeniem ze strony osoby z zaburzeniami psychicznymi. Zagrożenie to niekoniecznie musi oznaczać niebezpieczeństwa popełnienia czynu zabronionego, może być również związane np. z zagrożeniem dla prawidłowego wykonywania zawodu zaufania publicznego czy zagrożeniem wynikającym z nieodpowiedniego wykonywania czynności, które – z uwagi na swój immanentnie niebezpieczny charakter – wymagają pełnej sprawności psychofizycznej (np. prowadzenie pojazdu mechanicznego, pilotowanie samolotu, posługiwanie się bronią palną). Choć takich instytucji o prewencyjnym charakterze nie łączy się na ogół ze środkami zabezpieczającymi, nie brakuje ich chociażby w pragmatykach zawodowych czy w aktach prawnych, które przewidują, jakie kwalifikacje powinien mieć podmiot wykonujący określony zawód czy czynności. Nie jest wykluczone, że regulacja dotycząca tak rozumianych środków zabezpieczających będzie się w przyszłości rozwijała. Możliwą do wyobrażenia tendencją rozwojową może być np. chęć zapobieżenia negatywnym skutkom uzależnień

behawioralnych, czy to w interesie samej osoby uzależnionej, czy w interesie społeczeństwa – rodziny (np. w przypadku, gdy uzależnienie od hazardu skutkuje zagrożeniem dla zaspokojenia potrzeb rodziny), czy zdrowia publicznego (np. w przypadku, gdy uzależnienie od korzystania z solarium skutkuje koniecznością leczenia chorób nowotworowych).

Z uwagi na powyższe istotne jest odróżnienie środków o charakterze zabezpieczającym, których celem jest ochrona dóbr prawnych istotnych dla społeczeństwa, a których orzeczenie warunkowane jest uprzednim stworzeniem przez sprawcę co najmniej bezpośredniego niebezpieczeństwa naruszenia tych dóbr, od środków, które orzekane są w interesie tej osoby, niejednokrotnie za jej zgodą. Patrząc na środki zabezpieczające z innej perspektywy, należy odróżnić sytuację, w której zagrożenie, a nawet naruszenie dóbr prawnie chronionych jest efektem szeroko rozumianych zaburzeń psychicznych leżących po stronie osoby stwarzającej to zagrożenie, od sytuacji, w której takie zagrożenie stanowi realizację swobodnej (dowolnej) decyzji sprawcy.

Przedmiotem analizy w poniższym opracowaniu będą środki zabezpieczające rozumiane jako reakcja państwa na uzewnętrznione, realne i aktualne niebezpieczeństwo grożące ze strony człowieka istotnym dobrom prawnym innych osób (zasadniczo o charakterze osobistym), wynikające z szeroko rozumianych zaburzeń psychicznych (przypadki mieszczące się w zakresie niepoczytalności, ograniczonej poczytalności, istotne, poważne, trwałe zaburzenia osobowości, ciężkie uzależnienia), które to zaburzenia dodatkowo faktycznie uniemożliwiają tej osobie samodzielne „panowanie” nad tym niebezpieczeństwem lub ona nie chce sama nad nimi zapanować (dalej określane jako środki zabezpieczające w szerokim rozumieniu lub *sensu largo*). Poza zakresem zainteresowania pozostają zatem sytuacje, w których osoba z zaburzeniami psychicznymi stwarza zagrożenie wyłącznie sama dla siebie, jak też sytuacje, w których niebezpieczeństwo popełnienia kolejnego czynu zabronionego jest wynikiem czynników niezwiązanych ze zdrowiem psychicznym sprawcy (środki zabezpieczające w najszerszym rozumieniu). Z drugiej strony analiza nie zostanie zawężona do środków zabezpieczających *sensu stricto*, czyli środków uregulowanych w Kodeksie karnym jako środki zabezpieczające, ale będzie obejmowała również środki określone w innych, wybranych aktach prawnych, o ile mieszczą się one w tak zakreślonej definicji. Punktem odniesienia w ramach niniejszego

opracowania pozostaje bowiem osoba z zaburzeniami psychicznymi, która popełniła i może popełnić czyn zabroniony, a nie – w uproszczeniu – czyn zabroniony, którego popełnieniu po raz kolejny przez danego sprawcę państwo chce zapobiec.

Taki zakres analizy wydaje się celowy, a to z następujących powodów. W ostatnim czasie polski system środków zabezpieczających został istotnie zmieniony i rozbudowany, a sama problematyka stosowania środków zabezpieczających jest szeroko dyskutowana w nauce prawa. Przyczyny tego stanu rzeczy są różne. Znaczny wpływ na to miały relacje medialne: dotyczące prac nad projektem i wejścia w życie ustawy o KOZZD, następnie orzekanie w przedmiocie zgodności tej ustawy z Konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny. Aktualnie kontrowersje budzi sposób funkcjonowania Ośrodka w Gostyninie i panujące w nim warunki. Wydaje się również, że społeczeństwo coraz mocniej oczekuje, że państwo zapewni mu bezpieczeństwo od zagrożeń płynących ze strony osób z szeroko rozumianymi zaburzeniami psychicznymi. Może się okazać, że w miarę rozwoju neuronauk i wiedzy o funkcjonowaniu ludzkiego umysłu oczekiwania te będą jeszcze silniejsze. Tym bardziej, że kwestia osób „niebezpiecznych” budzi wiele emocji społecznych, co można zaobserwować chociażby przy okazji doniesień medialnych dotyczących czynów popełnionych przez sprawców z zaburzeniami psychicznymi, niejednokrotnie brutalnych lub skierowanych przeciwko dobrom dzieci. Taka sytuacja może prowadzić do pokusy wprowadzenia do systemu prawa regulacji o charakterze populistycznym, opartych na rozwiązaniach pozornie skutecznych, w tym podwyższaniu sankcji karnych. Równocześnie, wobec narastającej w całym społeczeństwie liczby osób leczonych z powodu chorób i zaburzeń psychicznych, można się spodziewać, że również liczba sprawców przestępstw z zaburzeniami psychicznymi będzie odpowiednio się zwiększała. Ponieważ są to sprawcy szczególnie podatni na podwójną stygmatyzację („przestępca” i „wariat”), a zatem regulacje, które ich dotyczą, powinny być efektem wyłącznie procesu racjonalnego stanowienia prawa.

Nie można tracić z pola widzenia, że już aktualnie obowiązujące przepisy dotyczące środków zabezpieczających wywołują liczne kontrowersje. Przeciwno wprowadzeniu ustawy o KOZZD oraz wprowadzeniu nowych przepisów Kodeksu karnego dotyczących środków zabezpieczających protestowało środowisko psychiatrów sądowych, wskazując, że

nowe uregulowania prawne wykorzystują psychiatrię dla izolacji sprawców niebezpiecznych, których nie można leczyć. Pod adresem ustawy o KOZZD formułowane są zarzuty niezgodności z Konstytucją oraz standardami ochrony praw człowieka. Wskazuje się m.in., że znalezienie się w kręgu jej adresatów ma charakter stygmatyzujący, że wprowadzono ją z naruszeniem zakazu retroaktywnego stosowania prawa oraz że wkracza w sferę wolności jednostki z naruszeniem konstytucyjnej zasady proporcjonalności. Przepisom prawa karnego materialnego oraz prawa karnego wykonawczego dotyczącym środków zabezpieczających, wprowadzonym ustawą nowelizującą, zarzuca się, że są niejasne oraz niepełne, przysparzają wielu problemów interpretacyjnych o fundamentalnym charakterze (jak np. możliwość stosowania stacjonarnej terapii). Wiele wątpliwości budzi również efektywność stosowania środków zabezpieczających, chociażby przymusowe wdrażanie terapii i terapii uzależnień (przymusowe w tym sensie, że niestosowanie się do orzeczonej terapii / terapii uzależnień może rodzić odpowiedzialność karną). Wskazuje się, że skuteczność działań terapeutycznych wdrażanych bez zgody jest bardzo wątpliwa. W odniesieniu do niektórych ze środków zabezpieczających – np. terapii sprawców z zaburzeniami preferencji seksualnych – sposób ich ukształtowania nie jest do końca zgodny z aktualną wiedzą medyczną. Także dotychczasowa praktyka stosowania środków zabezpieczających związana była z licznymi nieprawidłowościami. Obserwacja taka wynika nie tylko z prowadzonych dotychczas badań empirycznych, ale również z orzecznictwa Sądu Najwyższego. Do tego relacja pomiędzy różnymi środkami należącymi do systemu nie zawsze jest jasna.

W tym stanie rzeczy podjęcie próby uporządkowania systemu środków zabezpieczających jako całości wydaje się ze wszech miar zasadne. Analiza tej problematyki będzie dokonana wielopłaszczyznowo: na płaszczyźnie dogmatycznej zostaną omówione przepisy, które aktualnie regulują stosowanie tak rozumianych środków zabezpieczających; na płaszczyźnie empirycznej – zostaną przeanalizowane wyniki przeprowadzonych badań aktowych, mających zobrazować funkcjonowanie omówionych wcześniej regulacji w praktyce; analiza na płaszczyźnie prawnoporównawczej dotyczyć będzie unormowań środków zabezpieczających obowiązujących w innych krajach europejskich, a mianowicie w: Austrii, Niemczech, Rosji, Ukrainie, Słowacji, Hiszpanii, Szwecji

i Norwegii oraz w Holandii i we Włoszech. Uwzględnienie tych trzech perspektyw, a także perspektywy konstytucyjnej i konwencyjnej, powinno pozwolić nam w końcowej części opracowania z jednej strony przedstawić konieczne zmiany w aktualnie obowiązujących przepisach, a z drugiej zarysować propozycje spójnego systemu środków zabezpieczających, tj. takiego, który byłby jak najbardziej efektywny i równocześnie jak najmniej dolegliwy dla sprawcy, czyli: w najwyższym stopniu zabezpieczałby społeczeństwo przed niebezpiecznym sprawcą i równocześnie jak najmniej ingerowałby w prawa podmiotowe sprawcy.

Wątpliwości – szczególnie, gdy uwzględni się genezę środków zabezpieczających w prawie karnym – może budzić pozostawienie poza zakresem analizy poniższego opracowania sprawcy, który stwarza niebezpieczeństwo ponownego popełnienia czynu zabronionego, wynikające z innych czynników niż jego stan zdrowia psychicznego. Za dopuszczalnością wyprzedzającej reakcji państwa w tej kategorii przypadków przemawiać mogą jednak – po części – inne argumenty, których analiza w ramach jednego opracowania byłaby trudna do przeprowadzenia.